

SZCZECIŃSKA WENECJA

Jest w ulicy Kolumba 88/89 brama prowadząca do innego wymiaru. Ta szczelina schowana przed oczami zbyt ciekawskich to mostek przerzucony na małą wyspę Jaskółcza na Odrze. Właśnie ten mały przesmyk prowadzi do naszego docelowego miejsca – jednego z siedmiu cudów Szczecina - nazywanego Szczecińską Wenecją.



Przejsie do innego wymiaru - fot. Monika Bet, maj 2015.

Stojąc już na mostku czy dalej na wyspie można podziwiać piękny widok na „Wenecję”, przenoszący nas w czasy dawne. Duże, czerwono ceglaste kamienice i budynki fabryczne z przełomu XIX i XX wieku -ciągną się wzdłuż Odry. Dzięki wyobraźni cofamy się od razu do momentu, kiedy miejsce to „odwiedzały” statki, gdy przepływały opodal budząc do życia tę część miasta. Zabytkowe budynki wytwórni alkoholi i drożdży były niegdyś ozdobą całego nadodrzańskiego pasa przemysłowej zabudowy sięgającej w kierunku Tamy Pomorzańskiej. Wyrastające prosto z wody imponujące budynki nawet przy małej wyobraźni, można zobaczyć

jako piękne. Najlepszy widok jednak jest od strony Odry, z wyspy Jaskółczej. Jest to szlak wielu spływów kajakowych.



Widok z mostku - fot. Martyna Warniło, maj 2015.

Ten uroczy choć zaniedbany zakątek Szczecina jest również dobrym miejscem dla zakochanych bo jak wiadomo, Wenecja nieodzownie kojarzy się z romantyzmem. Można zabrać tam swoją drugą połówkę na romantyczny spacer.

Wstęp jest darmowy lecz brama zamykana jest już o 22. Jeśli jednak Wenecja zauroczy Cię na tyle by ją podziwiać o blasku księżyca i nie uda ci się wyjść na ulice przed 22, przy bramie spotkasz stróża, który bez z wątpienia przyjdzie Ci z pomocą.



Panorama - fot. Martyna Warniło, maj 2015.



Aż zapiera dech - fot. Monika Bet, maj 2015.

Całość tekstu: www.naszewycieczki.pl